

„MARYJA MATKA CHRYSYTA, MATKA KOŚCIOŁA, MATKA WSZYSTKICH WIERZĄCYCH”

Matka Boga

"Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego" (Ga 4,4). "Lecz by utworzyć Mu ciało" (Hbr 10,5), chciał wolnej współpracy z stworzeniem. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną "mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja" (Łk 1,26-27).

"Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia" (KKK 488).

Tymi słowami Katechizm określił powołanie Maryi, na które Ona się zgodziła, wypowiadając jakże znane nam słowa: "Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa" (Łk 1,38). Słowa te streszczają cały program właściwego życia religijnego każdego człowieka: pełnienie woli Bożej.

Gdy "Słowo stało się ciałem", Maryja weszła w zdumiewającą, jedyną, niepowtarzalną i pełną tajemniczej wielkości relację względem Syna Bożego - stała się Jego Matką. Od tej chwili krążyła w Maryi i Jezusie ta sama krew, jedno ciało było zarazem ciałem Maryi i ciałem Syna Bożego, aż do pamiętnej nocy betlejemskiej, kiedy to Maryja "porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie".

"Maryja, nazywana w Ewangeliach "Matką Jezusa", już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona przez Elżbietę, pod natchnieniem Ducha Świętego, "Matką mojego Pana". Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście Matką Bożą (Theotokos)" (KKK 495).

W związku z tytułem Theotokos wynikły poważne kontrowersje w V w. Opierając się na fakcie, że Maryja nie dała początku boskości Chrystusa, ale tylko Jego człowieczeństwu, niektórzy sądzili, że nie wolno uważać Maryi za Matkę Boga, by nie popaść w pogaństwo, a wolno widzieć w Niej jedynie matkę Jezusa jako człowieka. Powstała w ten sposób herezja, którą nazwano nestorianizmem (Nestoriusza, który ją głosił).

Inni podkreślali, że Jezusa nie można dzielić, a skoro Maryja wydała na świat kogoś, kto będąc człowiekiem jest Synem Bożym, należy nazywać Maryję Bogą Rodzicielką, lub Bogarodzicą, Bożą Rodzicielką, Matką Bożą. (łac. Deipara; grec. Theotokos). Dlatego biskupi, zebrani na soborze w Efezie (431 r.), zachęteni przez św. Cyryla Aleksandryjskiego i za aprobatą papieża Celestyna I, przywrócili Maryi tytuł Theotokos (Matka Boża).

"Jeżeli Syn Błogosławionej Panny Maryi jest Bogiem, z pewnością Ta, która Go zrodziła, musi nazywać się w pełni prawa Matką Boga. Jeżeli jedna jest osoba Jezusa Chrystusa, i ta jest Boska, bez najmniejszej wątpliwości Maryja musi być przez wszystkich nazwana nie tylko Matką Chrystusa Człowieka, ale Matką Boga, czyli Theotokos" (papież Pius XI).

Każda matka ziemską jest matką nie tylko ciała, ale całej osoby syna, która istnieje w tym ciele. Tak samo Maryja jest nie tylko Matką ciała Jezusa, lecz jest także Matką osoby, która istnieje w tym ciele, a jest to osoba Boska.

Człowiek składa się z ciała i duszy, ściśle ze sobą zjednoczonych. Przy poczęciu Bóg stwarza duszę, która zostaje jakby "wszczepiona" w ciało, powodując ich ściśle zjednoczenie, dzięki czemu powstaje człowiek, który jest nazwany synem ojca i synem matki. Jeśli ojcem jest król, a matką zwykła dziewczyna ze wsi, to i tak ich syn jest nazywany synem króla, księciem. Gdy książę zostaje królem, to jego matka nazywana jest matką króla - i to jest oczywiste i normalne.

Podobnie jak w przypadku Jezusa, Syna Bożego, przy Wcieleniu Jego dusza została "wszczepiona" w ciało (wzięte z Maryi), powodując ich ściśle zjednoczenie, dzięki czemu powstał Człowiek, Syn Boga i Syn Maryi. A ponieważ dusza Jezusa jest Boska, dlatego w Osobie Chrystusa - przez ściśle zjednoczenie ciała i duszy zachodzi ściśle zjednoczenie człowieczeństwa z Bóstwem (to zjednoczenie człowieczeństwa z Bóstwem nazywa się unią hipostatyczną, osobową; stąd Chrystus ma dwie natury - Boską i ludzką - w jednej Osobie). Ponieważ więc Chrystus jest Królem-Bogiem, dlatego Jego Matka nazywana jest Matka Boga - i to jest oczywiste i normalne..

Maryja nie jest Matką człowieka, który połączy się z Bogiem, ale Człowieka, który od początku jest Osobą Boską. Ona jest Matką Boga. I my musimy przyznać Jej ten tytuł, jeżeli nie chcemy wyprzeć się Jej Syna i Jej samej.

Matka Kościoła

Cel: Ukazanie roli Maryi w Kościele. *Nauczanie*

Miejsce Maryi w życiu i posłannictwie Kościoła (por. KKK 963). Przypomnijmy sobie, czym jest Kościół.

Katechizm Kościoła Katolickiego (748) porównuje Kościół do księżyca, którego całe światło jest odbiciem światła słońca, i stwierdza, że "Kościół nie ma innego światła niż światło Chrystusa". A dalej (KKK 759) podaje, że Odwieczny Ojciec "wierzących w Chrystusa postanowił zwołać w Kościół święty". Pan Jezus zapoczątkował swój Kościół, głosząc radosną nowinę (por. KKK 763), gromadząc uczniów (por. KKK 764n) i umierając na krzyżu: "jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół narodził się z przebitego Serca Chrystusa, który umarł na krzyżu" (KKK 766).

W czasie Zesłania Ducha Świętego "Kościół publicznie ujawnił się wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii" (KKK 767). "Kościół osiągnie swe wypełnienie tylko w chwale nieba" (KKK 769).

"Kościół jest równocześnie widzialny i duchowy, jest społecznością hierarchiczną i Mistycznym Ciałem Chrystusa. Jest jeden, utworzony z elementu ludzkiego i elementu Boskiego. To czyni go tajemnicą, którą może przyjąć tylko wiara" (KKK 779).

Kościół - jak czytamy w *Dziejach Apostolskich* - zgromadził się w górnym pomieszczeniu (Wieczernika) z Maryją, która była Matka Jezusa, i z Jego braćmi (por. Dz 1,12-14). Nie może przeto nazywać się Kościołem - jak pisze w *Adhortacji apostołskiej Marialis cultus* (O należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny) papież Paweł VI - jeśliby tam nie było Maryi, Matki Pana, z Jego braćmi.

Obecność więc Maryi w Wieczerniku, wśród młodej wspólnoty Kościoła świadczy, że Ta, która wydała na świat Jezusa, Syna Bożego, uczestniczy w jakiś sposób w narodzinach Kościoła powszechnego. Stąd "tajemnica Kościoła - jak pisze pewien teolog - jest wpisana w dwie doskonałe osoby: Boską Osobę Chrystusa i ludzką osobę Maryi".

Po wniebowstąpieniu Jezusa Maryja znalazła swe miejsce wśród Apostołów. Należy do Kościoła swego Syna. Równocześnie opiekuje się nim jako troskliwa Matka. Jest zarówno Córką, jak i Matką Kościoła. Cała jest dla Chrystusa i cała dla Kościoła. Stanowi dla nas najdoskonalszy wzór: zaangażowania w sprawy Ewangelii, pilnego słuchania słowa Bożego, posłuszeństwa, wiary, służenia potrzebującym itd.

Na prośbę m.in. Episkopatu Polski papież Paweł VI podczas Soboru Watykańskiego II, dnia 21 listopada 1964 r. podpisując Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* ogłosił Maryję Matką Kościoła: "Ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak pasterzy, którzy Ją nazywają najukochańszą Matką".

Kwestia dodatkowa: Historia tytułu "Matka Kościoła"

Tytuł "Matka Kościoła" spotykamy już sporadycznie u Ojców Kościoła. Św. Epifaniusz zwie Maryję "prawdziwie Matką wszechżyjących", św. Ambroży interpretuje testament z krzyża (J 19,26-27) jako zapoczątkowanie praw macierzyńskich Maryi w stosunku do członków Kościoła, św. Augustyn mówi o Niej jako o "Matce członków Chrystusa". Powszechnie zaczęto nazywać Maryję Matką Kościoła począwszy od XII w., gdy w teologii i pobożności podjęto temat macierzyństwa duchowego. Od tego czasu tytuł ten wchodzi stopniowo w powszechne użycie. W kulcie średniowiecznym pojawiają się tytuły "matka", albo "najmilsza matka", "matka najlepsza", przejęte przez następne epoki. W okresie przedsoborowym tematyka macierzyństwa Maryi względem Kościoła była bardzo żywa. Tytułu "Matka Kościoła" używali liczni teolodzy, a także papieże (szczególnie Leon XIII i Jan XXIII, a wcześniej Benedykt XIV, Benedykt XV, Pius X i Pius XI), stosowano je także w języku kultycznym. Zaważyło to na wczesnym etapie prac Soboru Watykańskiego II, który w swej drugiej redakcji tekstu VIII rozdział *Lumen gentium* zatytułował "O Błogosławionej Maryi Dziewicy Matce Kościoła". Podczas trwania Soboru wielu uczestników obrad domagało się przyznania Maryi tego tytułu. Poparli oni postulat kard. S. Wyszyńskiego i biskupów polskich o uroczystym uczczeniu przez Sobór Maryi jako Matki Kościoła. Prymasowi Polski chodziło o znaczenie duszpasterskie nowego, bliskiego wiernym, tytułu maryjnego. W ogłoszeniu Maryi Matką Kościoła chodziło o uproszczenie wstawiennictwa Maryi: o obdarzenie Kościoła wolnością kultu, obronę obyczajów, uznanie praw Kościoła, osiągnięcie jego jedności, uproszenie pokoju. Na podstawie wypowiedzi Pawła VI można sądzić, że podobne racje przemawiały za decyzją papieża, który powagą swojego Najwyższego Urzędu oficjalnie nadał Maryi tytuł Matki Kościoła podczas przemówienia wygłoszonego na zakończenie III sesji obrad Soboru Watykańskiego II, 21 listopada 1964 r.:

"Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny oraz ku naszej radości ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją najukochańszą Matką..."

Sobór nie użył formalnie w swych dokumentach tytułu "Matka Kościoła". Użył jednak sformułowania: "Kościół też katolicki pouczony przez Ducha Świętego darzy Ją synowskim uczuciem czci jako Matkę najmilszą".

Święto Maryi Matki Kościoła nie weszło do kalendarza powszechnego. Jednakże Episkopat Polski wprowadził je jako obowiązujące we wszystkich diecezjach naszego

kraju. Matkę Kościoła wspomina się liturgicznie w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, którą uważa się za dzień ostatecznych narodzin misyjnego Kościoła. W maryjnej Polsce obchodzone jest ono uroczyscie i z radością jako jedno z większych świąt ustanowionych na cześć Matki Jezusa i naszej.

Jan Paweł II wprowadził tytuł "Mater Ecclesiae" do Litanii Loretańskiej.

Kwestia dodatkowa: Podstawy dogmatyczne tytułu "Matka Kościoła"

Paweł VI, w przemówieniu ogłaszającym Maryję Matką Kościoła, wyodrębnił dwa wymiary Kościoła: z jednej strony "ustrój hierarchiczny", "święta liturgia", "sakramenty", "instytucjonalna budowa", z drugiej - "mistyczny związek z Chrystusem", będącym "jego wewnętrzną siłą i istotną cechą, która jest głównym źródłem skuteczności jego uświęcającego ludzi działania". O tym drugim wymiarze myślał papież nazywając Maryję Matką Kościoła.

Sobór Watykański II mówi o Maryi jako "matce członków Chrystusowych", "obecnej w tajemnicy Kościoła, który darzy Ją synowskim uczuciem i czci jako matkę najmiłszą", o "matce w porządku łaski", o "macierzyństwie w ekonomii łaski", o "zbawczym zadaniu Maryi", o tym, że "z macierzyńską miłością współdziała w rodzeniu i wychowaniu wierzących", o "wspieraniu macierzyńską opieką", o "matce ludzi", wreszcie - rozmyśla o niej z "synowską miłością". W świetle tych sformułowań trzeba rozumieć ten tytuł maryjny.

W LG 61 czytamy, że podstawą duchowego macierzyństwa jest stosunek do Chrystusa i współpraca z Nim w dziele zbawienia: "Przeznaczona na Matkę Boga (...) stała się tu na ziemi (...) Matką Boskiego Odkupiciela (...) współpracowała z dziełem Zbawiciela (...) dlatego to stała się nam matką w porządku łaski". LG 62 ukazuje nam, że Maryja opiekuje się "braćmi Syna swego". Zwrot ten podkreśla bezpośrednią relację wierzących do Chrystusa.

Wcielenie Chrystusa jest początkiem Kościoła, skoro pojawia się jego Głowa i Założyciel. Odkupieńcza śmierć na krzyżu jest wydarzeniem, z którego wyłania się Kościół, zrodzony z przebitego boku Chrystusa. Zaś zapowiedziane przez Zbawiciela Zesłanie Ducha Świętego stanowi kolejne miejsce ujawniania się Kościoła w jego apostołskiej i zbawczej misji. We wszystkich tych wydarzeniach obecna jest Maryja. Jej macierzyństwo nie jest Jej osobistym przywilejem, lecz dotyczy wszystkich odkupionych. Toteż jako Matka Chrystusa według ciała jest też w sposób duchowy Matką Mistycznego Ciała, do którego przynależy sama jako córka i siostra.

Jej funkcji macierzyńskiej względem Syna Bożego nie można zamknąć w akcie poczęcia i zrodzenia. Maryja jest Matką Jezusa poprzez wszystkie dni Jego doczesnej pielgrzymki ku mającej nadejść "godzinie" i dalej - w wieczność. Jej związek z Chrystusem oznacza, że Jej "macierzyńska funkcja w porządku łaski", która zaczęła się "od aktu zgody" (fiat), realizuje się nieustannie "przez wielorakie wstawiennictwo", "aż do dopełnienia się zbawienia" (por. LG 62). Zbawczy plan Boga trwa dalej, dlatego macierzyńska opieka Maryi, widoczna w historii Jezusa i pierwotnego Kościoła, nie kończy się wraz z wniebowzięciem: "wzięta do nieba nie zaprzestała tego zbawczego działania" (LG 62).

KRÓLOWA ŚWIĘTYCH - MATKA WIERZĄCYCH

Znamy tylko nieliczne szczegóły z Jej życia. Wiemy przede wszystkim, że odpowiedziała „tak” na to, co uznała za wolę Bożą. Uwierzyła w to, co Jej przekazano w imieniu Pana (Łk 1, 45), i powierzyła Bogu całe swoje życie. Przyjęła również to, co

mogło dla niej w posłannictwie Boga brzmieć obco i niezrozumiale. „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1, 38) - było Jej odpowiedzią. Według Ewangelii św. Jana Maryja spowodowała pierwszy „znak” Jezusa, w którym zajaśniała Boża chwala (por. J 2, 1-12). Św. Jan pisze także, że Maryja wytrwała pod krzyżem, gdy prawie wszyscy opuścili Jezusa (J 19, 25-27).

Ponieważ Maryja wybrana została na Matkę Boga, Kościół katolicki wierzy, że Bóg uświęcił Ją od pierwszych chwil Jej życia. Uchronił Ją od wszelkich grzechów. Wiare tę Kościół szczególnie wyznaje w dniu 8 grudnia, obchodząc uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Maryja doświadczyła spełnienia wszystkich obietnic danych ludziom przez Boga: wzięta została do nieba wraz ze swoim ciałem. Tajemnicę tę czcimy w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - 15 sierpnia.

Ponieważ Maryja żyła całkowicie z wiary, przeto zwiemy Ją także „Matką wierzących”. W modlitwach i pieśniach prosimy Ją o wstawiennictwo. Pielgrzymi szukają w Jej sanktuariach Bożej pomocy - ufają, że Maryja będzie ich Orędowniczką.

Św. Łukasz wyjaśnia, w czym Jezus widzi znaczenie swojej Matki. Opowiada, jak z tłumu idącego za Jezusem jakaś kobieta zawołała: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssales”. Odpowiedź Jezusa wprawia w zadumę: „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 27-28). Oznacza to, że wiara Maryi poprzedza Jej cielesne macierzyństwo.